

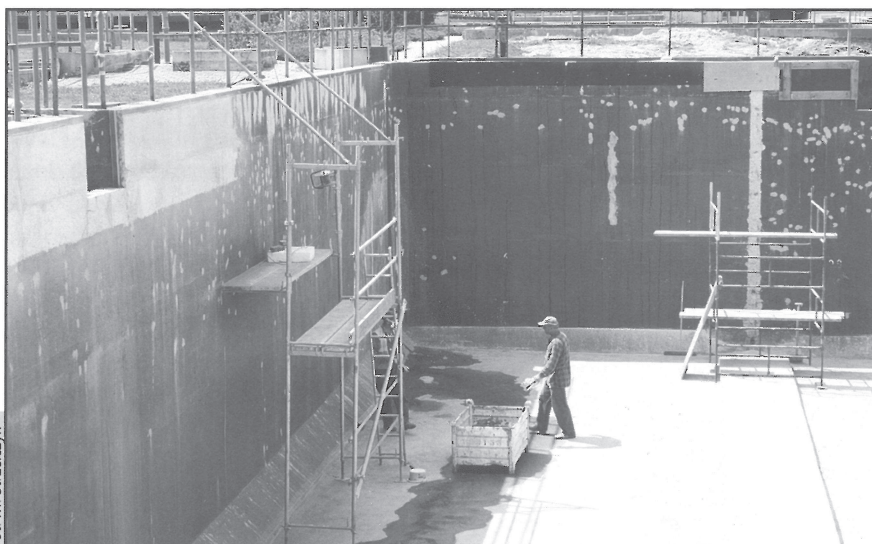
Fetor nad oczyszczalnią

Kiedy w ostatnim numerze „Gazety Łaziskiej” pisaliśmy o trwającej rozbudowie oczyszczalni ścieków przy ul. Południowej, nic jeszcze nie wskazywało na mający się lada chwila pojawić ogromny problem. Mieszkańcy Łazisk Górnych ul. Południowej oraz ulic przyległych zwracają się z uprzejmą prośbą o obniżenie kosztów związanych z odprawianiem ścieków. Prośba powyższa motywowana jest faktem bliskiej odległości Oczyszczalni Ścieków „Wschód” od posesji mieszkańców. Bliskie sąsiedztwo oczyszczalni wpływa niekorzystnie na zdrowie mieszkańców poprzez ciągły, nieprzyjemny zapach (fetor). Brzydki zapach sprawia, iż wypoczynek na łonie natury jest niemożliwy, jak i otwarcie okien w dzień i w nocy – czytamy w piśmie skierowanym przez mieszkańców do bur-

mistrza miasta. Skąd ten fetor? Okazuje się, że na oczyszczalni pojawił się bardzo poważny problem. Zwróciłem się do PGKiM z prośbą o wyjaśnienia. Sytuacja jest skomplikowana, staramy się podejmować zdecydowane kroki, żeby wszystko wróciło do normy, ale nie jest to takie proste – informuje burmistrz **Aleksander Wyra**. – Przepraszam wszystkich dotkniętych tą sytuacją mieszkańców zarówno Łazisk, jak i sąsiedniej Gostyni. Zapewniam, że rozwiążemy problem tak szybko, jak się da.

Hydrobudowa Polska SA – główny wykonawca modernizacji oczyszczalni – złożyła do sądu wniosek o upadłość. Stało się to w najgorszym z możliwych momentów, kiedy miało nastąpić przełączenie ze starego na nowy ciąg technologiczny. Jeszcze w lipcu trwały przygotowania do

przełączenia. Na jednym ciągu zostały zdemontowane stare urządzenia, których teraz już w żaden sposób nie można przywrócić. Oczyszczalnia od tego momentu działa na pół gwizdka, tylko na jednym ciągu, stąd problem z nieprzyjemnym zapachem – wyjaśnia prezes PGKiM **Mirosław Duży**. – Od ponad miesiąca monitorujemy, piszemy pisma, staramy się cokolwiek od Hydrobudowy, a właściwie teraz już od syndyka masy upadłościowej, dowiedzieć. Zapewniano nas, że roboty będą kontynuowane, ale 10 sierpnia firma ostatecznie zeszła z placu budowy. Zgodnie z zawartą umową, jeżeli przez 30 dni nie będą prowadzone żadne prace, co musi być potwierdzone wpisem w dzienniku budowy, PGKiM ma prawo zerwania umowy. Odbyliśmy już wiele spotkań z burmistrzem, jesteśmy w stałym kontakcie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska – dysponentem przyznanych nam na modernizację środków unijnych – próbujemy działać – dodaje Mirosław Duży. – Musimy jednak bardzo uważać, ponieważ w przypadku jakiegokolwiek naszej pomyłki czy pochopnej decyzji, istnieje ryzyko cofnięcia unijnej dotacji, a przecież ani my, ani gmina, nie mamy 50 mln zł, jakie otrzymaliśmy z UE. Jeżeli ostatecznie dojdzie do zerwania umowy, konieczne będzie najprawdopodobniej ogłoszenie nowego przetargu na dokończenie modernizacji oczyszczalni. A to potrwa. Najważniejsze jest przełączenie na nowy ciąg technologiczny. Podczas dzisiejszego spotkania w WFOŚ-u [27 sierpnia – przyp. aut.] udało nam się uzyskać zgodę na zlecenie tego etapu prac w najbliższym możliwym terminie, stosując zapytanie o cenę, co



Fot. M. Strzelczyk

10 sierpnia firma zeszła z placu budowy

5

Kolejne remonty

Trwają prace przy kładzeniu czerwonej kostki brukowej na tarasie przed MDK. Przy okazji remontu okazało się niestety, że trzeba usunąć jedną z rosnących na tarasie lip. Ubiegłoroczne próby ratowania drzewa nie powiodły się, dendrolog orzekł, że lipa usycha i już się nie odrodzi.

Na ulicach Dworcowej i Cieszyńskiej malowane są słupy oświetleniowe. Zakończono budowę dróg na Cicierzu, Wyniosłej, na ukończeniu są prace na ul. Polnej.

Ohb



Fot. M. Strzelczyk

W miejscu wyciętej lipy jesienią zostanie posadzona nowa

Fetor nad oczyszczalnią

3

znacznie skróci czas prowadzenia postępowania – wyjaśnia prezes PGKiM. – Na pozostałe roboty, niezbędne do zakończenia inwestycji, ogłosimy nowy przetarg.

Fetor był najbardziej dokuczliwy dla okolicznych mieszkańców w okresie wysokich temperatur. Wtedy faktycznie o otwarciu okna w domu można było tylko pomarzyć. Kupiliśmy w ostatnim czasie, specjalnie sprowadzane z Francji, silnie skoncentrowane środki antyzapachowe. Będziemy je wrzucali do bioreaktorów, żeby maksymalnie zminimalizować nieprzyjemny zapach – dodaje Mirosław Duży. Ogromnym problemem jest również fakt, że aktualnie ścieki nie są dobrze oczyszczane, a to może spowodować katastrofę ekologiczną. Burmistrz zobowiązał PGKiM do sprowadzenia ekspertów, którzy mają pomóc w ograniczeniu zanieczyszczeń wpływających do rowu S1. Jesteśmy już kontrolowani między innymi przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska – informuje prezes PGKiM. – Sytuacja na dzień dzisiejszy nie wygląda dobrze, jedynym rozwiązaniem jest doprowadzenie do uruchomienia nowego ciągu technologicznego. W przeciwnym razie możemy otrzymać nakaz zamknięcia oczyszczalni z półrocznym terminem wykonania. Zapewniam jednak, że do tego czasu znajdziemy sposób na ostateczne rozwiązanie problemu, a na razie prosimy okolicznych mieszkańców o wyrozumiałość.

Joanna Pasierbek-Konieczny

Przepełnione pojemniki

Poraz kolejny mieszkańcy Łazisk zwrócili nam uwagę na jeden z problemów w mieście – przepełnionych pojemników przeznaczonych do segregacji odpadów. Śmieci, które nie mieszczą się w kontenerach, leżą obok pojemników, a kiedy wieje wiatr, poniewierają się po osiedlach. Wiadomo, że latem pojemniki szybciej się zapełniają. Czasami również ze sklepów ktoś wrzuci dwa-trzy pudła i już kosz jest pełny. W przypadku punktów do segregacji rozmieszczonych na osiedlach, nie ma harmonogramu wywozu śmieci, tak jak w przypadku prywatnych posesji. Na jednych osiedlach pojemniki szybciej się zapełniają, na innych wolniej, dlatego wywozimy w miarę potrzeb – wyjaśnia Łukasz Sobczak, kierownik Zakładu Oczyszczania

Miasta PGKiM. – Równocześnie ponawiamy naszą prośbę o zginięcie butelek plastikowych oraz kartonów.

Jeżeli mieszkańcy dzwonią, a tak się zdarza, do przedsiębiorstwa poinformować o przepełnionych kontenerach, nie zawsze istnieje możliwość wywiezienia odpadów od razu. Czasami trzeba poczekać na samochód dwa, trzy dni. Posyłamy wtedy naszych pracowników, żeby zebrali część śmieci do worków – wyjaśnia Łukasz Sobczak. Pojemniki są dostawiane w najbardziej niewłaściwych miejscach. Najczęściej pracownicy spółdzielni mieszkaniowych dzwonią do PGKiM z propozycją, gdzie można by je dostawić. Jeżeli są odpowiednie warunki techniczne, przedsiębiorstwo dodaje kosze.

Ohb

Sterylizacja kotów po raz drugi

Pod koniec tego roku zostanie powtórzona akcja sterylizacji dziko żyjących kotów. Po raz pierwszy taka akcja została przeprowadzona rok temu. Udało się wysterylizować 39 kotek i wykastrować 7 kocurów. Ponownie w budżecie zarezerwowano na ten cel 3000 zł. W ubiegłym roku akcją przeprowadzono bardzo sprawnie. Koty do weterynarza, który

wykonywał zabiegi, przywoziły panie, które je dokarmiają. Udało się wysterylizować zwierzęta m.in. z ogródków działkowych przy ul. Wyrskiej i Pstrowskiego. Nasza gmina, chociaż długo do tej decyzji dojrzewali urzędnicy, jako jedyna w powiecie mikołowskim przeprowadza akcję na taką skalę.

Ohb

Powstaje boisko

Najpóźniej do 17 września potrwają prace przy budowie nowego boiska przy Szkole Podstawowej nr 1. Wykonawca

zakończył już realizację drenażu i podbudowy, gotowe jest także nowe oświetlenie – mówił tuż przed zamknięciem tego numeru naczelnik Wydziału Inwestycji Damian Książdz. – Termin oddania boiska do użytku nieznacznie się przesunął, ponieważ musieliśmy dodatkowo przebudować istniejącą w tym rejonie kanalizację deszczową i sanitarną. W starej płycie było pięć studzienek kanalizacyjnych, zdecydowaliśmy się na wyprowadzenie ich poza boisko, żeby w przyszłości nie trzeba było uszkadzać nowej nawierzchni. Wokół boiska powstaną jeszcze nowe piłkochwyty o wysokości 6 metrów, a za bramkami dodatkowe siatki. Płyta boiska będzie wykonana z poliuretanu. Koszt wszystkich robót wyniesie prawie 500 000 zł – tyle, ile było zarezerwowane na ten cel w tegorocznym budżecie gminy.

Ojpk.



Fot. H. Borłowska

Już niedługo uczniowie SP1 będą się cieszyć nowym boiskiem